

Andrzej Wałkówski

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0001-5446-3885

**Kazimierz Biskupi. Erem Kamedułów w Bieniszewie.
Dzieje, duchowość, kultura, świadectwa, red. Marek Golemski,
Gminny Ośrodek Kultury w Kazimierzu Biskupim,
Kazimierz Biskupi 2022, ss. 212**

Recenzowana pozycja zawiera siedem osobnych tekstów, które obejmują różne zagadnienia, ale łączy je jeden wątek – zakon kamedułów w Bieniszewie, w małej leśnej wsi położonej w województwie wielkopolskim, w powiecie konińskim i znajdującej się w gminie Kazimierz Biskupi¹. Od XVII wieku był tam klasztor kamedułów fundacji kasztelana Alberta Kadziłłowskiego². Opracowanie wpisuje się w tradycję regionalnych publikacji związanych z Kazimierzem Biskupim³. Redaktor naukowy, którym jest Marek Golemski doświadczony Badacz i Animator wydawnictw naukowych oraz regionalnych⁴, dobrze rokuje opracowaniu.

Cele tego opracowania dążą do możliwie kompleksowego przedstawienia dziejów kamedulskiego eremu w Bieniszewie od jego sprowadzenia z podkrakowskich Bielan. Ujmują historię bieniszewskich kamedułów do XIX stulecia i dzieje ich eremu w XIX i XX wieku (do 1937 r.). Jednak, co trzeba szczególnie podkreślić, zakon to nie tylko sama historia w postaci kolejnych wydarzeń. To także charakterystyczna dla każdego

¹ Bieniszew, Wikipedia [dostęp: 24.06.2022].

² Bieniszew – Klasztor, Wikipedia [24.06.2022].

³ *Kazimierz Biskupi. „Sancta Civitatis”. Dziewięć wieków kościoła parafialnego pw. św. Marcina z Tours*, red. P. Gołdyn, Kazimierz Biskupi 2020, passim; Kazimierz Biskupi. Pobernardyński zespół klasztorny. Historia, kultura, społeczność, red. Ryszard Jałoszyński, Kazimierz Biskupi 2021, passim.

⁴ Por. „*Colloquia*” Lubuskie. *Z dyplomatyki i heraldyki dawnego biskupstwa lubuskiego*, oprac. M. Golemski, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski 1994, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Z dziejów kultu św. Jakuba i dawnego biskupstwa lubuskiego*, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2011, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Wokół krajobrazu kulturowego dawnego Biskupstwa Lubuskiego*, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2012, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Wokół tradycji Ośna i dawnego Biskupstwa Lubuskiego*, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2013, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Parafia Ośno Lubuskie na przestrzeni dziejów – źródła, konteksty*, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2015, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Przez architekturę mówią wieki*, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2016, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *Znane i nieznanne tradycje Kościoła lubuskiego w perspektywie 1050-lecia Chrztu Polski*, [tu już, jako seria:] „*Colloquia* Lubuskie”, red. M. Golemski, Ośno Lubuskie 2017, passim; „*Colloquia*” Lubuskie. *„Pio moti affectu in ecclesia Lubucensis”. Dedyковано pamięci prof. dr. hab. Kazimierza Tobolskiego, przyjaciela i uczestnika „Colloquiów” Lubuskich*, „*Colloquia* Lubuskie”, seria nova, nr II (VII), red. M. Golemski, B. Grabowska, Ośno Lubuskie 2019, passim.

zgromadzenia jego koncepcja teologiczna ujmująca duchowość i specyfikę liturgii. Nie da się zaprzeczyć, że to, co pozostało po czasach minionych, to przede wszystkim zabytki architektoniczne (w publicznej przestrzeni są one najbardziej widoczne) i archeologiczne – ten problem też ujęto. Przyjęcie kamedułów, jako tematu planowanej publikacji, jest szczególnie ważne i cenne. Opracowania są niezbyt liczne oraz słabo dostępne, a przecież to właśnie Bieniszew oprócz krakowskich Bielan jest dzisiaj jedynym aktywnym w naszym kraju domem kamedułów⁵. W sumie zakon ten jest stosunkowo słabo poznany na gruncie nauki polskiej. Zatem przedstawienie jednego z zachowanych klasztorów w sensie badawczym oraz popularnonaukowym należy uznać za bardzo cenną inicjatywę zarówno w zakresie regionalnym, jak i ogólnopolskim.

Struktura pracy służy w pełni realizacji omówionych celów badawczych i popularnonaukowych. Została ona podzielona na cztery części. Pierwsza z nich dotyczy dziejów eremu w ścisłym znaczeniu tego słowa. Marek Golemski prezentuje okoliczności jego fundacji i omawia wydarzenia do XIX wieku. Historią kamedułów w Bieniszewie w latach 1819-1937 zajął się Ryszard Jałoszyński. Część drugą będącą rozważaniami nad duchowością i liturgią kamedułów otwiera tekst ks. Tomasza Michalskiego dotyczący ich duchowości, liturgii zaś poświęcił się ks. Paweł Pałeczki. Część trzecia opisuje relikty architektoniczne i archeologiczne pozostawione przez kamedułów w Bieniszewie, czym zajął się Janusz Tomala oraz na terenie dawnej kaplicy św. Barnaby (Krzysztof Gorczyca). Część czwarta pod bardzo ogólnym tytułem *Świadectwa* zawiera tylko jeden tekst Magdaleny Jaroszewskiej o życiu w okolicy klasztoru.

Różne cele połączone jedną wspólną podstawą powodują, że erem kamedułów w Bieniszewie determinuje tak szerokie, że praktycznie niczym nieograniczone ramy chronologiczne. Obejmują one najdawniejsze czasy po XX stulecie. Węższy wydaje się zakres geograficzny, co wynika z tematu recenzowanej pracy, która dotyczy dziejów Bieniszewa i okolic. Taki układ chronologiczno-geograficzny jest właściwy opracowaniom, do których zaliczają się recenzowane teksty i w związku z tym należy go uznać za jedynie możliwy, a tym samym prawidłowy.

Część pierwszą *Z perspektywy dziejów* otwiera tekst Marka Golemskiego *Z podkrakowskich Bielan do miejscowości Bienissewo* (s. 17-31). Na samym początku Autor poruszył kwestię mitu fundacyjnego jakoby Pięciu Braci z XI wieku było... kamedułami. Tymczasem formalnie byli to benedyktyni, ponieważ nowy zakon został zatwierdzony dopiero w 1072 roku przez papieża Aleksandra II⁶. Autor błędnie podaje, że był to rok 1070 (s. 19). Marek Golemski opisuje trudne początki bieniszewskiej fundacji w 1663 roku. Badacz wykazał, że u źródeł trudności w początkowych latach

⁵ B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce. Informator o życiu konsekrowanym*, Warszawa 1998, s. 60-61; J. Marecki, *Zakony w Polsce*, Kraków 2000, s. 42-43.

⁶ J. Marecki, *Zakony w Polsce*, s. 42.

fundacji leżał fakt, że jej fundator Wojciech Kadzidłowski kasztelan inowrocławski i starosta radziejowski nie należał do ludzi hojnych, okolica nowej zaś fundacji była biedna. Omawiając pierwsze, trudne lata eremu, Autor wskazał, że po śmierci Wojciecha Kadzidłowskiego opiekunowie jego małoletnich dzieci dokonali zaboru przeznaczonych dla kamedułów pieniędzy i dopiero wyrok trybunału w Piotrkowie Trybunalskim przywrócił je zakonowi. Zdaniem Marka Golemskiego do osiągnięć pierwszych lat eremu w Bieniszewie należało wzniesienie drewnianych zabudowań klasztornych w latach 70. XVII wieku. Natomiast plan budowy klasztoru murowanego, jak udowodnił Badacz, istniał dopiero w roku 1741, a pożar przyspieszył podjęcie inwestycji. Utrudnieniem dla jej realizacji była dewaluacja pieniądza, której sprawcą były Prusy. Marek Golemski stwierdził, że budowa murowanego eremu zakończyła się w 1781 roku, ale kościół konsekrowano 16 lat później. W latach 1818-1819 skasowano klasztor kamedułów w Bieniszewie, jego bibliotekę przejęło zaś państwo, delegując Samuela Bogumiła Lindego. Autor, powołując się na badania Jerzego Łojki, wskazuje, że po opuszczeniu przez kamedułów ich erem był użytkowany od czasu do czasu. Jego teren stał się własnością posiadaczy dóbr kazimierskich. Natomiast znajdujący się od 1721 roku na terenie klasztoru obraz Matki Bożej Pocieszenia otoczony był lokalnym kultem. Dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i to dość późno, bo w 1937 roku nastąpiło odnowienie klasztoru. Niestety w czasie II wojny, w roku 1940 władze okupacyjne zamknęły erem, zakonników zaś wywiozły do obozów koncentracyjnych. Przeor Bieniszewa Ojciec Alojzy Poprawa został zamordowany w Sachsenhausen.

Drugi tekst pióra Ryszarda Jałoszyńskiego *Pomnik na żywym cokole. Erem kamedułski w Bieniszewie w latach 1819-1937* (s. 33-56) poświęcono „przerwie” w misji bieniszewskich kamedułów. Jak słusznie stwierdził Autor, kasata w 1819 roku oznaczała koniec ośrodka monastycznego, ale tradycja pozwoliła zachować status sanktuarium nawiązującego do Pięciu Braci Męczenników. Po krótkim (s. 33-37) zarysie dziejów eremu od powstania do kasacji Autor przedstawił historyczne tło papieskiej bulli *Ex imposita Nobis* oraz dekretu supresyjnego z 1819 roku kończących misję kamedułów w Bieniszewie prowadzoną od XVII wieku. Autor wykazał, że, mimo iż supresja została ogłoszona w 1819 roku, jej realizacja była wydłużona w czasie. Zagospodarowanie ruchomości po kamedułach trwało do roku 1821 (s. 40-41). W tym samym roku nieruchomości klasztoru wydzierżawiono na 12 lat. Ryszard Jałoszyński udowodnił, że dzieje dawnego eremu w Bieniszewie zależały od sytuacji politycznej w Królestwie Polskim, aktywności miejscowej parafii i troski właścicieli dóbr kazimierskiego dominium oraz władz diecezji. Ważnym wydarzeniem w dziejach pokamedułskiego klasztoru w Bieniszewie było powstanie styczniowe i okoliczne bitwy pod

Dobrosolowem i Mieczownicą w marcu 1864 roku. Ryszard Jałoszyński zauważył, że po powstaniu erem zyskał nową funkcję – powstańczej nekropolii. Powołuje się On na źródło w postaci pamiętników Karola Wierusz-Kowalskiego, wspominającego o cmentarzu przy drodze z klasztoru do Konina. Niestety jak zauważył Badacz, groby na ogół bezimienne zniknęły w otaczającej je roślinności (s. 47). W ramach represji po powstaniu (i z obawy przed wykorzystaniem zabudowań do celów wojskowych) Rosjanie rozpoczęli egzekwowanie rozbiórki kościoła. Zdaniem Autora to przyniosło ograniczenie roli kultowej Bieniszewa tylko do odpustu, ale nie zapomniano o sakralnym i historycznym znaczeniu tego miejsca. Ryszard Jałoszyński powołuje się tutaj na liczne wydania encyklopedyczne i publicystyczne w XIX wieku. Punktem szczytowym zainteresowań pokameduńskim eremem były uroczystości 900-lecia męczeństwa Pięciu Braci w 1905 roku w oktawę od 6 do 13 września (s. 52). Potem zainteresowanie jakby przygasło. Autor słusznie wiąże z tym ruinę i likwidację małej drewnianej kapliczki św. Barnaby przy drodze z klasztoru do Włodzimirowa ostatecznie zburzonej w okresie międzywojennym (s. 53). Powrót kamedułów do Bieniszewa Ryszard Jałoszyński powiązał z jego rewitalizacją prowadzoną przez nowego właściciela dóbr kazimierskich Stanisława Mańkowskiego, który kupił je w 1906 roku. W setną rocznicę kasacji eremu zaprosił on ponownie kamedułów do Bieniszewa (s. 53). Jednak realizacja tego trwała lat... 17 z powodu braku ziemi stanowiącej źródło utrzymania zakonników. Nie bez znaczenia były kłopoty finansowe spowodowane przez kryzys. Po wykarczowaniu 6,5 ha lasu uzyskano teren pod fundację nowego konwentu. Ostatecznie 2 lipca 1937 roku z krakowskich Bielan przybyło trzech kamedułów – Ojciec Maksymilian Andrych oraz bracia Gerard Szewczyk i Paweł Molenda – murarz i cieśla. Ich zawody były ważne dla odbudowy klasztoru. Dołączył do nich Ojciec Alojzy Poprawa. Oficjalne odrodzenie się konwentu nastąpiło podczas odpustu 8 września 1937 roku. Tej chwili nie dożył niestety inicjator rewitalizacji eremu Stanisław Mańkowski, który zmarł 24 marca. Kameduli szybko odbudowali klasztor i doprowadzili do jego pełnej funkcjonalności (s. 56).

Część trzecia recenzowanej pracy *Duchowość i liturgia kamedułów* rozpoczyna tekst Ks. Tomasza Michalskiego *Duchowość kamedułów według zasady „Soli Deo Silentium Ora”* (s. 57-94). Autor udowodnił, że duchowość kamedułów oznaczała prosty i surowy styl życia oparty na modlitwie i ascezie wyrażonej pod postaciami postu, pracy, samotności i posłuszeństwa. Autor podkreślił, że jest ona bardzo odległa od dzisiejszego stylu życia, ale jej wyjątkowość budzi zainteresowanie. Podkreśla przy tym, że duchowość kamedułów nie zamyka się na potrzeby świata zewnętrznego. Zawirowania polityczne i społeczne z jednej, a odbudowa jedności Europy z drugiej strony wymagają odnowy duchowej, której jedną z podstaw może być Reguła św. Benedykta w rozumieniu

św. Romualda. Stąd konieczność powrotu do inspiracji tych Świętych, aby zakonnicy mogli aktualizować cele i realizację swojego powołania.

Sprawami liturgicznymi zajął się Ks. Waldemar Jan Pałęcki MSF w tekście *Liturgia fundamentem duchowości kamedulskiej* (s. 95-132). Autor omówił Mszę Św., jako źródło i szczyt duchowości pustelniczej (s. 95-97), Liturgię Godzin, jako uświęcenie dnia i nocy eremity, celebracje w życiu pustelniczym, jako odkrywanie istoty powołania (s. 95-106), rok liturgiczny, jako uczestnictwo pustelnika w życiu paschalnym (s. 120-124). Badacz udowodnił, że liturgia oparta na benedyktyńskiej tradycji jest fundamentem duchowości kamedulskiej. Widać to w postaci ścisłego przestrzegania jej godzin i kalendarza. Teksty liturgiczne są inspiracją do codziennej modlitwy i rozwoju indywidualnej duchowości. Liturgię cechuje prostota, tak jak i całe życie kamedułów. Wyrazem tego jest nawet budowa samego kościoła zakonnego, który jest prosty i jednonawowy. Podobnie rzecz ma się z rezygnacją z bogatej, benedyktyńskiej tradycji muzycznej. Prostota i unikanie przepychu we wszystkich przejawach życia zakonnego są „marką fabryczną” kamedułów – np. podczas pogrzebu przy trumnie zakonnika pali się tylko jedna świeca (s. 125). Samotność eremity jest próbą zjednoczenia się z męką Chrystusa.

Część trzecią *W kręgu archeologii, architektury i sztuki* otwiera tekst Janusza Tomali *Zabytki w kościele i klasztorze kamedułów w Bieniszewie* (s. 133-160). Autor zaznaczył, że burzliwe dzieje eremu i kościoła kamedułów nie sprzyjały zachowaniu się substancji zabytkowej, której część jest nie tyle oryginalna, co zrekonstruowana. Badacz omówił budowę eremu i kościoła klasztorowego z obszerną dokumentacją fotograficzną. Baczną uwagę zwrócił na dwa ołtarze, główny zrekonstruowany w 1966 roku i drugi na ścianie wschodniej z obrazem Matki Boskiej z roku 1966. Omówił zachowane obrazy Matki Bożej Pocieszenia (późniejsza kopia, oryginał spłonął w 1741 r.), witraż Józefa Mehofera z lat 30. oraz odnowione lub zrekonstruowane w latach 60. XX wieku Ofiarowanie Maryi przez św. Annę i św. Joachima, Zaślubiny NMP ze św. Jozefem, św. Barnaby, Pięciu Braci Męczenników. Janusz Tomala przedstawił też krzyże, które jak zaznaczył są młodsze i pochodzą z przełomu XIX i XX stulecia. Są to krzyż procesyjny i drewniany krucyfiks. Nie pominął naczyń liturgicznych. Nie wiadomo jednak, czy były one rzeczywiście w posiadaniu kamedułów dawnego eremu bieniszewskiego, czy może podarowano je świątyni już po wojnie. Mamy sześć puszek na Eucharystię z XVIII, XVIII/XIX i XIX wieku w kształcie kielicha. Ponadto zachowało się 10 kielichów z XVI, XVIII, XIX i z początków XX stulecia o bogatej ornamentyce figuralnej i roślinnej. Oprócz nich są dwie monstrancje, jeszcze inne kielichy oraz krzyż relikwiarzowy – wszystkie obiekty z XIX wieku. Z księgozbioru zachowały się stare druki z XVII i XVIII stulecia oraz dwie oprawy z końca XVII i początków XVIII wieku. Burzliwe

dzieje eremu w Bieniszewie przyczyniły się raczej do skromnego zachowania jego substancji zabytkowej. Często spotykamy się z rekonstrukcjami lub obiektami, które chociaż są oryginalne i pochodzą z epoki, mogły znaleźć się w klasztorze w okresie późniejszym.

Tekst Krzysztofa Gorczyca *Zapomniana leśna świątynia. Kaplice św. Barnaby i nie tylko* (s. 161-172) dotyczy ośmiu sakralnych obiektów znajdujących się na szlaku do Kazimierza Biskupiego, z których cztery nie zachowały się, ale wiemy o ich istnieniu z przekazów (np. graficznych). Tytuł nie jest jasny – czy chodzi o więcej niż jedną kaplicę św. Barnaby, czy ta kaplica jest jednym z ośmiu omówionych obiektów. Najobszerniejsze i najciekawsze rozważania dotyczą właśnie kaplicy (kościół) św. Barnaby Wyznawcy (Eremity). Zdaniem Autora podstawa źródłowa pozwala sądzić, że kaplica ta mogła istnieć już w XV wieku, ale bliższych danych brak. Wiemy, że podczas budowy klasztoru i kościoła kamedułów w latach 1664-1672 kaplica św. Barnaby pełniła funkcję tymczasowego, klasztornego kościoła, przy czym w 1669 roku wcielono ją do eremu. Była ona pod względem wielkości bardziej drewnianym kościołem obok drogi prowadzącej do Konina. Mapa z 1793 roku wskazuje, że znajdowała się ona na południe od drogi z Bieniszewa do Kazimierza. To dowodzi, że zmieniła ona swoją lokalizację. Kaplicę tę rozebrano w latach 60. XIX wieku. Wiadomo jednak, że przy drodze istniał jeszcze do 1905 roku ogrodzony krzyż. Nie wiadomo, kiedy i te relikty zniknęły. Rycina 3 z 1905 roku (s. 168) wskazuje jednak na drewnianą kapliczkę przy źródle św. Barnaby Wyznawcy („Tygodnik Ilustrowany” 1905, nr 38, s. 703). Nie wiadomo więc, czy chodzi o opisany obiekt.

W części czwartej *Świadectwa* znajduje się tylko jeden tekst Magdaleny Jaroszewskiej *Życie w cieniu klasztoru* (s. 197-212) będący trochę współczesnym przewodnikiem turystyczno-historycznym po okolicy. Omówiono tu dzieje eremu i pobliskiej leśniczówki w latach 1946-1992 (i później). Zaletą tekstu jest bogata dokumentacja ilustracyjna obejmująca także opisy okolicznej przyrody. Tekst ma charakter bardziej prywatnych (rodzinnych) wspomnień.

Na końcu omawianego opracowania umieszczono zbiór licznych kolorowych fotografii *W eremie i wokół eremu* (s. 197-212). Brakuje informacji, kto dokonał wyboru. Przypuszczam, że redaktor naukowy (merytoryczny) Marek Golemski, ale nie ma w tej sprawie informacji w tekście omawianej pozycji.

Podsumowując, cele postawione przed recenzowanym opracowaniem zostały zrealizowane. Otrzymaliśmy możliwie szeroką panoramę dziejów bieniszewskich kamedułów. Wyświetlono sprawę ich fundacji i sprowadzenia z podkrakowskich Bielany oraz początki eremu w latach 60. XVII wieku. Ponadto uzyskaliśmy zarys dziejów klasztoru do czasu ich pierwszej kasaty w XIX stuleciu. Zaprezentowano dalsze losy pustego

już eremu w latach 1819-1937. Przedstawiono okoliczności ponownego sprowadzenia do Bieniszewa kamedułów z podkrakowskich Bielan w 1937 roku. Tym samym dzieje klasztoru do końca II RP zostały w pełni omówione. Uzupełniono je o sprawy duchowości i liturgii kamedulskiej, która polega na prostym i surowym stylu życia, modlitwie oraz ascezie w postaci postu, pracy, samotności, jak również posłuszeństwa, przez co jest ona bardzo odległa od dzisiejszego stylu życia. Jednak taka jej wyjątkowość budzi właśnie szczególne zainteresowanie. Sama liturgia kamedułów została oparta na benedyktyńskiej tradycji, ścisłym przestrzeganiu godzin liturgii oraz kalendarzu, którą cechuje prostota tak jak i całe życie kamedułów. Wyrazem tego jest rezygnacja z bogatego, benedyktyńskiego repertuaru muzycznego i hołdowanie prostocie oraz unikanie przepychu we wszystkich aspektach życia zakonnego. Nie pominięto świadectw czasów minionych w postaci relikwów archeologicznych i architektonicznych, przedstawiając wystrój i zabytki w bieniszewskim klasztorze kamedułów, zaznaczając, że niespokojne dzieje eremu spowodowały skromne zachowanie się jego zabytkowej substancji. Nie pominięto przy tym ośmiu sakralnych obiektów znajdujących się na szlaku do Kazimierza Biskupiego. Niestety cztery nie zachowały się i wiemy tylko o ich istnieniu z pośrednich przekazów. Najciekawszym z nich jest kaplica św. Barnaby, która zmieniała lokalizację w okolicach drogi z Kazimierza do Bieniszewa.